

## CORAZ BLIŻEJ ZIELONE ŚWIATŁO POLSKI DLA MACEDONII PÓŁNOCNEJ W NATO

Sejm rozpoczął w środę procedury związane z ratyfikacją protokołu akcesyjnego, który pozwoli Republice Macedonii Północnej stać się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Polska ma szansę być jednym z pierwszych państw NATO, które wyrazi na to zgodę. Przy okazji przedstawiciel MSZ poinformował posłów, że PGZ stara się sprzedać do Macedonii Północnej 40 transporterów Rosomak.

Zgodnie z polską konstytucją umowy międzynarodowe ratyfikuje prezydent. Jednak w niektórych przypadkach konieczne jest, by najpierw zgodę na ratyfikację wyraził parlament. Tak jest m.in. w przypadku sojuszy, układów politycznych lub wojskowych. Dlatego żeby prezydent Andrzej Duda mógł w imieniu Polski ratyfikować protokół akcesyjny Macedonii Północnej do NATO, najpierw parlament musi uchwalić stosowną ustawę. Prace nad jej projektem rozpoczęły się w Sejmie w środę.

W środę rano posłowie z komisji obrony narodowej i spraw zagranicznych jednogłośnie poparli przygotowany przez rząd projekt ustawy o ratyfikacji protokołu w sprawie akcesji Macedonii Północnej do NATO. Odbyło się to praktycznie bez dyskusji. Podczas debaty, która została przeprowadzona po południu, wszystkie ugrupowania wyraziły poparcie dla ustawy.

Można się spodziewać, że Sejm uchwali ustawę w czwartek. Zgody Senatu można spodziewać się na najbliższym posiedzeniu, czyli w przyszłym tygodniu. Wówczas ustawa trafi do prezydenta do podpisu. Dwa tygodnie po jej opublikowaniu w Dzienniku Ustaw prezydent będzie mógł ratyfikować protokół akcesyjny. Słowem, można się spodziewać, że formalną zgodę na przystąpienie Macedonii Północnej do NATO Polska wyrazi w maju.

**Czytaj też:** [Polska bez ambasadora przy NATO. Kto będzie następcą?](#)

Wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk poinformował Defence24.pl, że z danych resortu wynika, iż do tej pory protokół akcesyjny ratyfikowało dziewięć z 29 państw należących do NATO, przede wszystkim kraje bałkańskie. Na posiedzeniu komisji wiceminister podkreślał, że przystąpienie Macedonii Północnej do Sojuszu przyczyni się do stabilizacji bardzo wrażliwego regionu Bałkanów, a także przyczyni się do reform w tej części Europy, bowiem Skopje zobowiązały się do wdrożenia szeregu reform. Wawrzyk zaznaczył też, że zgoda na wejście Macedonii Północnej do NATO będzie potwierdzeniem, że drzwi do Sojuszu są otwarte, na czym Polsce szczególnie zależy. – *Jest to również pokazanie, że tylko i wyłącznie Sojusz decyduje, jakie kraje do niego przystępują. Kraje, które chcą angażować się w różne sprawy na Bałkanach, głównie Federacja Rosyjska, nie mają w tym przypadku głosu* – mówił wiceszef MSZ.

Wawrzyk powiedział też, że wejście Macedonii Północnej do NATO będzie oznaczało możliwość udziału Polski w modernizacji macedońskich sił zbrojnych. – *Polska Grupa Zbrojeniowa stara się o udział w*

*przetargu i sprzedaż 40 transporterów opancerzonych Rosomak – powiedział wiceminister.*

**Czytaj też:** [PGZ i Lockheed Martin z umowami offsetowymi na I fazę Wisły](#)

Macedonia Północna podpisała protokół w sprawie akcesji do NATO 6 lutego. Dokument musi teraz zostać ratyfikowany przez 29 państw należących do Sojuszu. Dopiero wtedy Macedonia Północna będzie pełnoprawnym członkiem NATO. Na razie uczestniczy w posiedzeniach sojuszniczych gremiów jako obserwator.

W przypadku Czarnogóry, która do NATO należy do 2017 r., procedury ratyfikacyjne zajęły rok. W Sojuszu daje się jednak zauważyć nacisk na to, by przyjąć Macedonię Północną do czasu planowanego na grudzień spotkania przywódców państw NATO w Londynie.

**Czytaj też:** [Stoltenberg: inwestycja w Polsce będzie dobra dla nas wszystkich](#)

Przystąpienie do NATO jest możliwe dzięki zmianie nazwy państwa z "Republiki Macedonii" na "Republikę Macedonii Północnej". Wcześniej wejście Macedonii (która powstała w 1991 r. po rozpadzie Jugosławii) do NATO i Unii Europejskiej blokowała Grecja.

W czerwcu 2018 r. Macedonia i Grecja podpisały umowę, w której Ateny zobowiązały się, że przestaną blokować integrację sąsiada z NATO i UE, a Skopje zgodziło się na zmianę nazwy. W rezultacie w lipcu na szczycie w Brukseli Grecja i pozostałe państwa NATO dały zielone światło do rozpoczęcia rozmów z rządem Macedonii w sprawie przystąpienia tego państwa do Sojuszu. Grecja domagała się od Macedonii zmiany nazwy, twierdząc, że dotychczasowa implikuje żądania terytorialne wobec jej własnej prowincji o tej samej nazwie, miejsca urodzenia Aleksandra Wielkiego, a Skopje uzurpuje sobie prawo do greckiej historii.

**Czytaj też:** [Zeleński i Poroszenko – czego możemy oczekiwać od przyszłego prezydenta Ukrainy? \[ANALIZA\]](#)

Umowa z Grecją weszła w życie, mimo że w październiku 2018 r. macedońskie referendum w sprawie zmiany konstytucyjnej nazwy państwa zakończyło się fiaskiem; wprowadzie ponad 90 proc. głosujących poparło umowę z Atenami, ale frekwencja wyniosła 36 proc, za mało, by głosowanie było ważne. Jednak na początku 2019 r. parlament w Skopje zmienił konstytucję, a parlament w Atenach ratyfikował umowę z Macedonią.

Niewielka Macedonia Północna dysponuje bardzo ograniczonymi zdolnościami wojskowymi. Skopje od dawna współpracują z NATO, m.in. wysłała żołnierzy do Afganistanu. Macedonii Północnej nie stać jednak np. na własne lotnictwo myśliwskie. Z wojskowego punktu widzenia jej przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego niewiele więc zmieni.

Obecność Macedonii Północnej w NATO ma jednak znaczenie polityczne. Przede wszystkim pokazuje, że drzwi do Sojuszu pozostają otwarte. Przyczynia się także do stabilizacji zachodnich Bałkanów.

**Czytaj też:** [Groźba wojny. Nie można wykluczyć kolejnego ataku terrorystycznego w Kaszmirze \[SKANER Defence24\]](#)

